

RM 198

Mieczysław Walczak  
Inż. roln.



631.116.3(438-15) : 631.1.0012(43)

Zamknięcie wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego  
w Wielkopolsce i na Pomorzu w ujęciu porównawczym niemieckich.

Praca

wykonana w Instytucie Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego, pod kierunkiem Prof. Dr. Wiktora Schredera.

Poznań, w czerwcu 1946 roku.

## T r e ś ć .

Wstęp.

- I. Polityczne i ekonomiczne podłoże opracowań niemieckich - prof. Blohma i jego uczniów.
- II. Drogi, sposoby i metody badań wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego.
  - 1). Ogólne porównanie gospodarstw rolnych różnej wielkości,
    - a). Gospodarstwa karłowate,
    - b). Gospodarstwa chłopskie rodzinne, średnie, wielkie i folwarczne,
  - 2). Szczegółowa analiza gospodarstw rolnych.
    - a). Gospodarstwa chłopskie rodzinne,
    - b). Gospodarstwa folwarczne,
    - c). Gospodarstwa chłopskie wielkie.
- III. Organizacja gospodarstw chłopskich rodzinnych.
- IV. Mierniki wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego.
  - 1). Wpływ ilości osób rodziny na wielkość gospodarstwa.
  - 2). Wpływ jakości gleby i jej użyteczności gospodarczej na wielkość gospodarstwa.
- V. Rozpatrzenie wyników opracowań prof. Blohma i jego uczniów.



W s t e p .

Długowiekowa walka z zachodnim naszym sąsiadem Niemcami, którzy ustawicznie rościli pretensje do ziem rdzennie polskich przybrała w drugiej wojnie światowej charakter walki decydującej, która miała dać dostateczną odpowiedź nie tylko w kwestii przynależności terenów spornych, lecz która zdaniem moim miała stanowić o istnieniu czy też nieistnieniu niepodległego państwa polskiego. Wynik tej drugiej wojny światowej jest nam wszystkim dobrze znany. Również dobrze zdajemy sobie sprawę wszyscy z tego, że w ostatnich latach przed wybuchem wojny w 1939 roku, zachodnim naszym sąsiadem były Niemcy hitlerowskie. Pomijając zupełnie program polityczny Niemiec hitlerowskich i nieanalizując kilku lat strasznej dla nas okupacji, które przecież żywo tkwią w naszej świadomości chcę wskazać jedynie na ważny moment, że właśnie te kilka lat posiadania naszych ziem, stały się dla Niemców bodźcem do kształtowania na tych ziemiach nowej rzeczywistości rolniczej. Drogi, sposoby i metody, jakimi pracowała i posługiwała się szkoła Blohma, chcę tutaj odzwierciedlić, z równoczesnym wykazaniem optymalnej wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego. Główną przedwojenną placówką pracy prof. Blohma i jego szkoły był Gdańsk. Po brutalnej napaści Niemiec na Polskę w 1939 roku, Blohm oraz także większość jego współpracowników przenoszą się do Poznania, gdzie pracują przez lata wojny. Podkreślić również należy, że działalność ich dotyczy szczególnie naszych ziem zachodnich oraz ziem odzyskanych, słusznym zatem będzie jej obiektywne zanalizowanie.



I. Polityczne i ekonomiczne podłoże opracowań niemieckich-prof. Blohma i jego uczniów.

Ogólne założenia, które spowodowały Blohma i jego szkołę do wszelkich celowych poczynań w rozwiązywaniu omawianych tutaj zagadnień rolniczych, były dwojakiej natury. Pierwsze to względy czysto polityczne i drugie względy ekonomiczne. Jak wyżej wspomniałem, odzyskanie terenów utraconych - zdaniem Niemców - w pierwszej wojnie światowej, czy też inaczej mówiąc w długowiekowej walce między Polską a Niemcami było głównym bodźcem do kształtowania nowej rzeczywistości rolniczej na naszych ziemiach. Wiekowe walki o te tereny a szczególnie dwudziestoletni okres poprzedzający ostatnią wojnę światową, wytworzyły na tych ziemiach niezdrowe stosunki rolnicze, które niezwłocznie należy zmienić, jak również całkowity obraz ziem odzyskanych na nowo ukształtować. Punktem wyjścia oraz podstawą wszelkich poczynań oraz wszelkiej działalności rolniczej, ma być zdrowe i silne gospodarstwo chłopskie rodzinne. Zyskanie nowych ziem, stwarza możliwości wpływu na zmianę dotychczasowych niekorzystnych stosunków agrarnych oraz na kształtowanie się tej nowej rzeczywistości rolniczej, której ugruntowanie nastąpić winno przez zdobycie biologicznie zdrowych i gospodarczo zdolnych do życia gospodarstw chłopskich, przez zakładanie coraz to nowych zdrowych jednostek gospodarczych i stopniowe zwiększanie ich liczby. Celem głównym owych zdrowych i silnych jednostek gospodarczych, ma być produkowanie środków żywności a w następstwie tego całkowite uzyskanie niezależności gospodarczej. Osiągnięcie tego celu możliwe jest jedy-



nie wówczas, jeżeli gospodarz otrzyma warsztat rolny odpowiednie wielki i wydajny, zapewniający jemu i jego rodzinie dostatecznie wysoką stopę życiową. Niestety przed wybuchem wojny w 1939 roku zachodnie tereny Polski, do których Niemcy nieustannie rościli pretensje, zasilane były coraz to nowymi falami ludności niemieckiej, która miała być ostoją niemczyzny na naszych ziemiach. Ta planowa polityka ludnościowa Niemiec hitlerowskich doprowadziła w końcu do przeludnienia rolniczego na tych ziemiach, jak również do użytkowania ziem najgorszych, co znowu poważnie przyczyniło się do obniżenia stopy życiowej przeciętnego gospodarza i było główną przyczyną głodu ziemi. Uzdrawienie zatem stosunków agrarnych opierać się winno przede wszystkim na stwierdzeniu obecnego stanu położenia rolnictwa z uwzględnieniem wszelkich błędów i niedomagań, aby w przyszłości uniknąć komplikacji. Poszczególni autorzy tej szkoły opracowują zagadnienia te w poszczególnych dzielnicach naszych ziem. Punktem wyjścia i jednym z najważniejszych momentów w rozwiązywaniu zagadnień rolniczych, jest uzyskanie odpowiedniej równowagi między człowiekiem a ziemią. Nie można bowiem stwarzać dowolnej liczby gospodarstw na pewnej określonej przestrzeni celem osiągnięcia dużej gęstości zaludnienia, bowiem wielkość gospodarstwa musimy ściśle dostosować do ziemi, do jej jakości, dobroci i rodzajności, aby w ten sposób standart życiowy gospodarza i jego rodziny utrzymać na odpowiednim poziomie. Gospodarz powinien otrzymać tyle ziemi, innymi słowy gospodarstwo tej wielkości, aby sobie i swej rodzinie mógł zabezpieczyć należytą stopę życiową. Wynika stąd jasno, że punktem wyjścia w poczynaniach



powyższych jest gospodarz i jego rodzina, którym odpowiednio wielkie gospodarstwo na określonej jakości ziemi powinno umożliwić życie na odpowiednim poziomie. Prawidłowy stosunek między gęstością ludności rolniczej a jakością ziemi, ma być środkiem umożliwiającym osiągnięcie tego celu. Są to zagadnienia główne i zasadnicze, według których sprawa ta ma być należycie rozwiązana, aby zdrowe gospodarstwa chłopskie rodzinne stały się po - tężnym wałem niemieckości na wschodzie. Historia bowiem dotycząca sowej niemieckiej kolonizacji jak i dotychczasowych walk narodo - wościowych na tych terenach wykazuje, że tylko całkowite roz - trzygnięcie tej walki, drogą zgermanizowania bez reszty tych te - renów, zapewnić może Niemcom ostateczne zwycięstwo na tych zie - miach. Wynika stąd jasno, że długowiekowa nasza walka z Niemcami, która w minionej wojnie przybrała formy tak bezwzględne i okrutne nie przyniosła Niemcom pomyslnych rezultatów, przeciwnie świadczy ona wymownie o potędze ducha polskiego, o niebywalej sile i od - porności narodu polskiego, który nie ugiął się ani na chwilę pod ciosami germańskiej brutalności. Cele zatem polityczne Nie - miec hitlerowskich zawiodły w zupełności. Niezależnie jednak od tego, poddać należy szczegółowej analizie ich działalność ekono - miczno-rolniczą w tym okresie czasu, aby wysnuć stąd wnioski, czy i o ile opracowane przez Blohna i jego szkołę problemy są słuszne. Podkreślając międzynarodowy charakter nauki, który prze - cież wyklucza w tym wypadku wrogie ustosunkowanie się do nauki niemieckiej, podkreślić tutaj muszę znamieny fakt, że na odzy - skanych przez nas obecnie ziemiach zachodnich, byli przez długie



wieki gospodarzami Niemcy, nasz więc współudział jako prawowitych i naturalnych właścicieli tych ziem był niemal zupełnie wykluczony. Nie wolno nam było gospodarzyć na własnej ziemi. Dziś więc tym bardziej, kiedy ziemie te pod długiej niewoli wróciły do macierzy okazuje się słusznym zaznajomienie się z metodami pracy rolniczej ich nieprawych dotychczas właścicieli, piętrzące się bowiem po tej strasznej wojnie trudności w rozwiązywaniu problemów agrarnych, zmuszają nas do poszukiwania nowych dróg pracy. Polska poniosła w tej wojnie niewątpliwie największe ofiary, zniszczenia w kraju są olbrzymie, kwestia wyżywienia ludności oraz problem braku sił roboczych do odbudowy zniszczonych miast, oto dwa palące zagadnienia, które wymagają jaknajszybszego roztrzygnięcia. Ziemia jest głównym źródłem produkcji wszelkich środków żywnościowych, wykorzystanie jej zatem w sposób jak najlepszy z równoczesnym pełnym wyczerpaniem pracy ludzkiej z nią związanej, dać może odpowiedź na naglące pytania dnia dzisiejszego. Przypatrzmy się więc bliżej czy w rozpatrywanych poniżej zagadnieniach nie znajdziemy odpowiedzi na stawiane wyżej pytania.

## II. Drogi, sposoby i metody badań wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego.

- 1). Ogólne porównanie gospodarstw rolnych różnej wielkości,
  - a). Gospodarstwa karłowate.

Gospodarstwa chłopskie rodzinne jest i dzisiaj podstawą ustroju rolnego w Polsce, aby więc zrozumieć jak różne czynniki wpływają na jego wielkość, musimy najpierw posłużyć się metodą porównawczą. Charakterystyka i znaczenie poszczególnych gospodarstw rolnych oraz ich wzajemne porównanie, jest jedną z głównych dróg i metod badań przy wyborze odpowiedniej wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego.



Na plan pierwszy wysuwa się tutaj gospodarstwo rolne karłowate. Gospodarstwa karłowate, których wielkość waha się na naszych ziemiach zachodnich według literatury niemieckiej do 10 - 15 ha nie gwarantują rodzinie chłopskiej ani pełnego wyżywienia ani pełnego w ciągu roku wyzyskania pracy, nie przemawia więc za dalszym ich rozprzestrzenianiem. Jednak obok pełnych gospodarstw chłopskich rodzinnych istnieć winna w obrębie każdej wsi pewna ilość placówek dla robotników rolnych, które winny ich właścicielom zapewnić środki żywności, braki natomiast gotówkowe uzupełniać oni winni pracą zarobkową w innych gospodarstwach. W końcu należy podkreślić, że w obrębie każdej wsi, istnieć musi pewna ilość placówek rolnych 3 - 5 ha, przeznaczonych dla rzemieślników wiejskich. Wymienione powyżej warsztaty rolne, są niejako ośrodkami pomocniczymi, a ilość ich winna być zredukowana do minimum, byt ich bowiem zależy w głównej mierze od zapotrzebowania na pracę gospodarstw następnie rozpatrywanych, zatem ilość tych placówek rolnych winna być regulowana ilością pozostałych.

b). Gospodarstwa chłopskie rodzinne, średnie, wielkie, folwarczne.

Na tle właśnie tych warsztatów rolnych, uwidacznia się szczególnie wyraźnie rola, znaczenie i przewaga gospodarstwa chłopskiego rodzinnego. W porównaniu właśnie z tymi placówkami rolnymi, które nie gwarantują ani pełnego wyżywienia ani też wyzyskania pracy właściciela i jego rodziny, zarysowuje się w całej pełni gospodarstwo chłopskie rodzinne, którego wielkość na naszych ziemiach zachodnich, jak to z dalszych rozważań wynikać będzie, winna się wahać w zależności od jakości gleby od 20 - 30, a nawet do 35 ha.



Gospodarstwo tej wielkości zapewnia przede wszystkim pełne wyzyskanie pracy gospodarza (pracy) i jego rodziny, jest zdrowym i wystarczającym źródłem produkcji środków żywnościowych, przez co umożliwia wyżywienie licznej przeważnie rodziny gospodarskiej oraz gwarantuje utrzymanie standardu rodzinnego. Gospodarstwo chłopskie rodzinne charakteryzuje się stałą wysoką liczbą sił roboczych w ciągu roku, aby więc umożliwić ich należyte wykorzystanie winno ono wykazywać dość wysoką liczbę inwentarza żywego. Przetwarzanie surowych płodów ziemi na produkty wyżej uszlachetnione, czyni z niego warsztat rolny w wysokiej mierze przetwórczy. Z punktu zatem widzenia gospodarczo-społecznego winno ono pokrywać szczególnie zapotrzebowanie na produkty zwierzęce. Wysoka wreszcie liczba inwentarza żywego zapewnia pełne wynażenie roli, podnosi znacznie wartość produkcyjną ziemi, umożliwia wyzyskanie wyższych z niej dochodów. Co jednak nade wszystko dowodzi przewagi gospodarstwa chłopskiego rodzinnego nad innymi wielkościami gospodarstw rolnych, to ich wielkie znaczenie narodowo-polityczne. Charakteryzują się bowiem one znaczną liczbą dzieci, są zatem jednym z głównych źródeł przyrostu naturalnego ludności. Jako warsztaty rolne samodzielne i samostarczalne wyrabiają w pracownikach pierwiastki przedsiębiorczości, potęgują w nich energię życiową, co w połączeniu ze zdrowym charakterem pracy wiejskiej, daje zdrowy, silny i odporny materiał ludzki regenerujący siły miast. Jak zresztą z historii kolonizacji i walk z Niemcami o nasze ziemie zachodnie wynika, te właśnie zdrowe i silne gospodarstwa chłopskie



rodzinne, wykazały największą odporność, świadomość dążeń i celów a przez wierną postawę tradycyjnym zwyczajom, podkreślały wybitnie swą odrębną przynależność państwową i narodową. Jeśli normalne gospodarstwo chłopskie rodzinne umożliwia pełne wykorzystanie pracy gospodarza i jego rodziny w ciągu całego roku oraz rzadko skazane bywa na uzupełnianie sił roboczych drogą donajmu sił obcych, to w średnim gospodarstwie chłopskim, którego wielkość waha się w granicach od 25 do 50 ha (według literatury niemieckiej) obok pracy rodziny gospodarza, okazuje się potrzeba zatrudnienia 1 do 3 rodzin robotników rolnych. Gospodarz sam poświęca się pracy fizycznej tylko dorywczo, cały zatem jej ciężar spoczywa na barkach jego rodziny oraz na zatrudnionych w tym gospodarstwie siłach najemnych. Gospodarz więc jako siła robocza w średnim gospodarstwie rolnym, traci na znaczeniu, a dotychczasowy charakter jego pracy jako normalnego pracownika fizycznego ustępuje miejsca stanowisku kierowniczemu. Ten wyraźny charakter gospodarza, jako kierownika i organizatora, ujawnia się zupełnie wyraźnie w następnej kategorii gospodarstw chłopskich mianowicie w gospodarstwach wielkochłopskich, których wielkość waha się w granicach od 50 do 125 ha. Praca fizyczna rodziny gospodarza jest w gospodarstwach tych w dużej mierze ograniczona i zastąpiona pracą sił najemnych. Gospodarz sam poświęca się wyłącznie kierownictwu gospodarstwa. Organizacja gospodarstwa, jej punkt ciężkości leży w uprawie polowej, mimo że przetwarzanie surowych płodów ziemi na produkty wyżej uszlachetnione odgrywa w tym gospodarstwie dość poważną rolę. W końcu wielkie przedsiębiorstwa rolne ponad 125 ha, w których czynnik pracy rodzinnej ustępuje zupełnie miejsca pracy na-



jemnej, organizacyjnie nastwione są głównie na uprawę polową i na sprzedaż surowych produktów ziemi, przetwórstwo zatem ma w przedsiębiorstwach tych mniejsze znaczenie. Reasumując powyższe stwierdzić należy, że w gospodarstwie chłopskim rodzinnym, gospodarz i jego rodzina są czynnikami wpływającymi głównie na kształtowanie całości warsztatu rolnego, przyczym całkowite wykorzystanie pracy gospodarza i jego rodziny zmniejszają w wysokim stopniu ryzyko gospodarowania i ryzyko wydajności pracy, które wzrasta w miarę zatrudniania coraz to większej ilości sił najemnych.

2). Szczegółowa analiza gospodarstw rolnych.

a). Gospodarstwa chłopskie rodzinne.

Ta ogólna analiza czynnika pracy w różnej wielkości gospodarstwach rolnych umożliwia nam zdanie sobie sprawy, z przewagi gospodarstwa chłopskiego rodzinnego nad pozostałymi wielkościami warsztatów rolnych. Pomijając gospodarstwa chłopskie małe, których dalsze rozbudowywanie, z powodów wyżej przytoczonych winno ulegać coraz to większym ograniczeniom, należy poddać dokładnej analizie warsztaty rolne pozostałe. Otóż jak wyżej wspomniałem równomierny nakład pracy gospodarza i jego rodziny w ciągu całego roku w gospodarstwie chłopskim rodzinnym wymaga wysokiej liczby inwentarza żywego. Podczas, gdy w dużych przedsiębiorstwach rolnych wypada na 100 ha użytków rolnych 40 - 45 sztuk wielkich inwentarza żywego, liczba ta waha się w gospodarstwach chłopskich rodzinnych w granicach od 70 - 80 sztuk, na tej samej przestrzeni. Jeszcze wyraźniej różnica ta wypada, jeśli wyrazimy ją liczbą wyprodukowanego mięsa na 1 ha użytków rolnych. Produkcja ta wyraża się w dobrze zorganizowanych i wydajnych gospodarstwach



chłopskich cyfrą do 2 q mięsa na jeden ha użytków rolnych, co znowu wskazuje na duży nakład pracy w ciągu całego roku dla inwentarza żywego, podczas, gdy wielkie gospodarstwa rolne produkują tylko do 1 q na 1 ha użytków rolnych. Równomierny nakład pracy w ciągu całego roku oraz wysoka liczba inwentarza żywego są to dwa momenty, które do pewnego stopnia nadają jednolity charakter gospodarstwom chłopskim rodzinnym pod względem ukształtowania się w nich tych dwóch czynników. Mimo to pewne różnice glebowe naszych ziem zachodnich pozwalają na wyodrębnienie wśród nich pewnych grup. I tak należy uwzględnić gospodarstwa, w których uprawa zbóż wynosi 50 - 55 % użytków rolnych przy czym uprawa żyta wysuwa się na plan pierwszy. Do nich zaliczyć należy gospodarstwa chłopskie rodzinne na lekkich i średnich glebach, nie uprawiających buraków cukrowych, przy czym uprawa ziemniaków łącznie z uprawą pastewnych nie wiele przekracza 20 % użytków rolnych. Ziemniaki są podstawą całego gospodarstwa. Aby jednak osiągnąć ich wystarczające zużycowanie należy podnieść w nim szczególnie liczbę świń. W gospodarstwie chłopskim rodzinnym ca 25 ha liczba ta powinna wynosić 2 - 3 maciory rozplodowe z przychowkiem i równoczesnym jego tuczem. W ten sposób zapewniamy gospodarstwu odpowiednią ilość obornika pod wymagające ziemniaki. Chów jednak oraz równoczesny tucz przychowku świń wymaga również dostatecznej ilości mleka chudego, jako pokarmu białkowego. Tę grupę gospodarstw określić zatem możemy jako - żytnio-ziemniaczane z przewagą pogłównia świń, aby jednak uzyskać odpowiedni ich rozwój uwzględnić jeszcze musimy 7 - 9 krów. Stąd wniosek, że utrzymanie inwentarza żywego wymaga racjonalnego zorganizowania uprawy pastewnych.



Lwia część pracy gospodarza i jego rodziny koncentruje się zatem dokoła inwentarza żywego, czego odpowiednikiem są cyfry wyrażające nam pieniężne wpływy gospodarcze, które wynoszą 40 % całkowitych wpływów ze sprzedaży świń tucznych, 20 - 25 % ze sprzedaży mleka i dalsze 10 - 15 % ze sprzedaży bydła i źrebiąt. Reszta, t.zn. 20 - 30 % przypada na plody ziemi. Jeżeli lepsze ziemie pozwalają na wprowadzenie do uprawy polowej buraków cukrowych wówczas gospodarstwa chłopskie rodzinne określić należy jako zbożowo buraczane typu bydlęcego. Wynikające z uprawy buraków większe ilości paszy wpływają na lepsze karmienie bydła jak również na jego powiększenie do liczby 10 z przychowkiem. Ze wzrastającą zatem uprawą buraka cukrowego tucz bydał obok wydajności mlecznej nabiera w tych gospodarstwach coraz to większego znaczenia, zwiększony jednak z tym nakład pracy, zmusza gospodarstwa tego typu do donajmu sił roboczych obcych. Uprawa okopowych wzrasta do 25 % użytków rolnych. Ws gospodarstwach chłopskich rodzinnych zbożowo-buraczanych typu bydlęcego, punkt ciężkości gospodarstwa spoczywa w uprawie buraka cukrowego, czego naturalnym następstwem jest zmniejszenie obszaru uprawy ziemniaka z równoczesnym zmniejszeniem pogłowia świń oraz zwiększone zapotrzebowanie na siły sprzężajne. Wpływy gotówkowe gospodarstw tego typu pochodzić będą głównie z obory, ze sprzedaży zboża jak i buraka cukrowego. Z powodu zmniejszonego zapotrzebowania gospodarstwa na zboże, którego zbiory w gospodarstwach tych wykazujących lepsze ziemie będą wyższe, co w połączeniu z wpływami pieniężnymi gospodarstwa osiągniętymi wskutek uprawy buraka cukrowego powoduje, że suma wpływów pieniężnych osiągnięta ze sprzedaży plodów ziemi wynosi tutaj od 40 do 50 %, reszta



natomiast, t.zn. 50 do 60 % przypada na inwentarz żywy.

b). Gospodarstwa folwarczne.

W przeciwstawieniu do tych gospodarstwa wielkie przedsiębiorstwa folwarczne o obszarze ponad 250 ha, wykazują zasadnicze cechy wielkich warsztatów rolnych, których brak w gospodarstwach o obszarze między 125 a 250 ha, stanowiących przejście od gospodarstw wielkochłopskich do przedsiębiorstw folwarcznych. W wielkich gospodarstwach folwarcznych praca fizyczna gospodarza i jego rodziny zastąpiona jest pracą robotników najemnych. Czynnikiem zatem pracy fizycznej własnej z ograniczeniem do minimum donajmu sił obcych nie wchodzi tu zupełnie w rachubę. Produkcja w tych gospodarstwach uzależniona jest głównie od czynnika pracy najemnej, oraz od przystosowania się gospodarstwa do warunków naturalnych i gospodarczych w przeciwieństwie do gospodarstw chłopskich rodzinnych, w których o wydajności produkcji stanowi głównie praca gospodarza i jego rodziny. Wielkie przedsiębiorstwa folwarczne ująć można w następujące grupy : 1). zbożowo-ziemniaczane, 2). zbożowo-buraczane typu bydłowego i 3) gorzelnicze.

Uprawa okopowych stanowi podstawę w gospodarstwach tego typu. Przedsiębiorstwa folwarczne zbożowo-ziemniaczane, w których uprawa okopowych zajmuje 20 % użytków rolnych, w tym część większa przypada na ziemniaki, w przeciwieństwie do gospodarstw chłopskich rodzinnych, w których uprawa ziemniaka ograniczona jest z jednej strony trudnościami ich odstawy, zmusza je zatem do zużytkowania ich w gospodarstwie własnym, znajdują lepsze



możliwości zwiększenia ich uprawy. Przede wszystkim zużycie ich we własnym przedsiębiorstwie jest ograniczone znacznie mniejszą liczbą inwentarza żywego przez co przedsiębiorstwo folwarczne skazane jest na sprzedaż wyprodukowanych ziemniaków uwzględniając przy tym lepsze możliwości ich odstawy oraz lepsze możliwości regulowania <sup>umyślnie</sup> pracy najemnej stwierdzić należy, że w gospodarstwach tego typu zwiększona uprawa ziemniaków jest słuszna i uzasadniona. Gospodarstwa folwarczne zbożowo-buraczane reprezentują typ, który pod względem formy organizacyjnej podobny jest w gospodarstwach wielkich i małych. Uprawa buraka cukrowego przekracza w nich 10 % użytków rolnych i w znacznym stopniu ogranicza uprawę ziemniaków. W przedsiębiorstwach tego typu nasuwają się możliwości zwiększenia uprawy strączkowych, szczególnie jeśli zużycie większej ilości ziemniaków w własnym gospodarstwie nastręcza większe trudności. Ilość użytków rolnych przypadających pod okopowe wynosi w tych gospodarstwach przeszło 20 %. Przedsiębiorstwa te przechodzą często na tucz bydła z równoczesnym pominięciem wydajności mlecznej, co przy braku łąk i pastwisk oraz często niewystarczających warunkach higienicznych obór tych gospodarstw, jest do pewnego stopnia uzasadnione. Wreszcie gospodarstwa gorzelnicze wykazują te same trudności z utrzymaniem obory, co gospodarstwa typu buraczanego. W miejsce liści i wytlóków buraczanych skarmianie odbywa się odpadkami przemysłu gorzelniczego. Sztuki bydlęce w tych gospodarstwach wykazują bardzo niezadowalający stan zdrowotny, rzadko też się zdarza, aby gospodarstwa te dochodziły do zadawalającego stanu liczebnego inwentarza żywego, szczególnie bydła umożliwiającego dostateczne zaopatrzenie ich w niezbędny obornik. Gospodarstwa te w porównaniu z wyżej rozpatrzonymi, wykazują jednak większe możliwości zużytkowania ziemniaków, które jeśli nie zostają całkowicie przetworzone w gorzelniach służą jako pasza dla świń i mimo to jeszcze mogą ich większe ilości być sprzedane.



Jeśli obok ziemniaków uprawiane bywają również buraki, wówczas uprawa okopowych sięga w tych gospodarstwach to 40 % użytków rolnych.

c). Gospodarstwa chłopskie wielkie.

Na granicy między gospodarstwem chłopskim rodzinnym a przedsiębiorstwem folwarcznym leżą gospodarstwa wielkochłopskie o obszarze 50 do 125 ha, wykazujące jednak znaczne wahania obszaru. Liczba ich na ziemiach zachodnich mała, również i dotychczasowa literatura obrazująca różnicę w produkcji, wydajności rynkowej, jako też w znaczeniu wielkich i małych gospodarstw chłopskich, ich roli w gospodarce żywnościowej jest bardzo skąpa. Historyczny bowiem rozwój gospodarstw doprowadził w końcu do wytworzenia się z jednej strony gospodarstw chłopskich rodzinnych, z drugiej do przedsiębiorstw folwarcznych. Badając strukturę gospodarstwa wielkochłopskiego okazuje się, że uprawa okopowych jest wiele niższa jak w gospodarstwach folwarcznych oraz częściowo także aniżeli w gospodarstwach chłopskich rodzinnych. Jeżeli zatem przyjmiemy uprawę okopowych jako miernik intensywności oraz natężenia produkcji, stwierdzić musimy, że gospodarstwa wielkochłopskie nie wykazują bynajmniej w stosunku upraw polowych znamion intensyfikacji. Pod względem nasycenia inwentarzem żywym równają się z folwarcznymi, w przeciwieństwie do gospodarstw chłopskich rodzinnych przerastających je znacznie liczbą inwentarza żywego.



Uprawa okopowych zbliża je do gospodarstw chłopskich rodzinnych, inwentarz żywy do gospodarstw folwarcznych, zatem pod względem formy organizacyjnej jak i pod względem wielkości stawiamy je między pozostałymi z tym, że skupiają w sobie w odróżnieniu od innych właściwości gospodarcze niepożądane. Gospodarstwa wielkochłopskie zaliczyć zatem należy do gospodarstw ekstensywnych, wydajność rynkowa ich jest niska, tak że z tych względów, dalsze ich rozprzestrzenianie byłoby bezcelowe. Rozpatrując więc gospodarstwo wielkochłopskie i uwzględniając jego małą intensywność dochodzimy do słusznego wniosku, że ujemne te cechy są wynikiem wielkościmtego typu gospodarstwa. Jak jednak z licznych przykładów praktyki wynika gospodarstwa wielkochłopskie dają się tak samo intensywnie prowadzić jak i inne wielkości gospodarstw. Czynnikiem tutaj decydującym jest człowiek. Podczas gdy w gospodarstwie chłopskim rodzinnym gospodarz pracując fizycznie nie potrzebuje wykazywać specjalnych zdolności i umiejętności kierowniczych, w gospodarstwie zaś folwarcznym właściciel jako kierownik i organizator przedsiębiorstwa rolnego łatwo może być zastąpiony przez administratora - urzędnika, wymaga gospodarstwo wielkochłopskie szczególnych umiejętności kierowania warsztatem rolnym. Przechodząc więc do analizy problemu intensywności gospodarstwa wielkochłopskiego od strony człowieka, jako organizatora i kierownika, wynika, że ta grupa gospodarstw chłopskich może również dobrze spełnić swą rolę gospodarczą jak i inne wielkości warsztatów rolnych.

Mimo więc, że między gospodarstwem chłopskim rodzinnym ,



gospodarstwem wielkochłopskim i przedsiębiorstwem folwarcznym są tak poważne różnice, to jednak każde z nich z osobna ma do spełnienia pewne określone zadania gospodarcze. Podłożem jednak przyszłej budowy wsi, winno być gospodarstwo chłopskie rodzinne. Są one bowiem tak politycznie jak biologicznie najzdrowsze, są poza tym głównymi dostawcami produktów zwierzęcych, przetwórstwo osiąga w nich największy stopień rozwoju, Gospodarstwa folwarczne natomiast są głównymi dostawcami surowych płodów ziemi, mianowicie zbóż, buraków cukrowych i ziemniaków. Jeżeli na to różne czynniki wyżej podkreślone zezwalają rolę przedsiębiorstw folwarcznych, powinny przejmować częściowo gospodarstwa wielkochłopskie. W końcu przez rozmieszczenie gospodarstw rolnych różnej wielkości w odpowiednim stosunku osiągnąmy tę korzyść, że zagadnienie pracy robotników rolnych i w związku z tym ilość placówek dla nich przeznaczona, da się łatwiej uchwycić i rozwiązać. Wnioski z powyższych rozważań nasuwają się same, jasno bowiem wynika, że gospodarstwo chłopskie rodzinne, jego rola społeczno-polityczna oraz gospodarcza, zapewnia mu stanowisko przodujące w hierarchii gospodarstw różnej wielkości. Wszystko przemawia więc za stałym i stopniowym powiększaniem ich dotychczasowej liczby. Naturalnie, że gospodarstwa chłopskie rodzinne posiadają te cechy biologicznej zdrowotności i gospodarczej żywotności wówczas, jeżeli wielkość ich waha się na naszych ziemiach zachodnich, jak to już zaznaczyłem i jak to z dalszych rozważań



wynikać będzie, w granicach od 16 do 35 ha. Gospodarstwo chłopskie rodzinne tej właśnie wielkości umożliwia zupełne wykorzystanie pracy rodziny gospodarskiej, zapewnia jej prowadzenie życia na odpowiednio wysokiej stopie, gwarantuje równomierny rozkład oraz natężenie pracy w ciągu roku, ogranicza w porównaniu z innymi wielkościami warsztatów rolnych do minimum pracę sił najemnych, wykazują dużą intensywność przejawiającą się w uprawie okopowych oraz wysokiej liczbie inwentarza żywego, jest wreszcie warsztatem rolnym, który oznacza się największą wydajnością produktów zwierzęcych. Wszystkie te cechy uznać musimy, jako wysoce dodatnie i jeśli przyjmujemy, że ujawniają się one właśnie w gospodarstwie chłopskim rodzinnym o 25 ha na naszych ziemiach zachodnich, to i wielkość ta dla gospodarstw tego typu okazuje się słuszną.

### III. Organizacja gospodarstw chłopskich rodzinnych.

Z kolei rozważyć i uwzględnić należy zagadnienie organizacji gospodarstwa chłopskiego rodzinnego tej wielkości, ono bowiem w pracy tej szczególnie nas interesuje. Dolna granica obszaru gospodarstw tego typu na naszych ziemiach zachodnich, wynosić winna średnio o 20 ha. Niewielkie jednak różnice glebowe tych ziem, upoważniają do stwierdzenia, że w miarę pogarszania się warunków glebowych jak i czynników kształtujących wysokość produkcji tych gospodarstw liczba ta będzie stopniowo wzrastać. Odmianą zatem będzie nieco organizacja gospodarstwa żytnio-ziemniaczanego z przewagą pogłównia świń na ziemiach lekkich i średnich od organizacji gospodarstwa zbożowo-buraczanego typu bydlęcego. W zależno -





ści zaś od stosunku upraw kształtować się będzie liczba i rodzaj inwentarza żywego.

Projekt stosunku użytków rolniczych na ziemiach lekkich i średnich w gospodarstwach tego typu przedstawia się następująco :

	Wielkość w ha	W % całego obszaru
1. ziemia orna	22,00	82,3
2. pastwiska i łąki	3,00	11,2
3. ogrody	0,25	0,9
4. podwórza i drogi	0,75	2,8
5. las	0,50	1,9
6. nieużytki	0,25	0,9
razem :	26,75	100,00 %

Liczba te odpowiadają przeciętnej dobrej wydajności gospodarstwa w praktyce.

Stosunek upraw :

	Wielkość w ha	% użytków rolniczych	Przeciętnie w go- spodarstwach w prakty- ce % użytków rol.
1. zboża	13,75	55,00	58,2
2. oleiste i strączkowe	0,75	3,00	3,5
3. okopowe	5,00	20,00	17,3
4a. ziemniaki	3,38	13,00	11,2
b. buraki pastewne	1,62	6,5	6,1
5. uprawa pastew.	2,50	10,00	13,7
Ziemia orna razem:	22,00	88,00	92,6
6. łąki i pastwiska	3,00	12,00	7,4
<u>użytki rolnicze</u>	<u>25,00</u>	<u>100,00</u>	<u>100,00</u>
pastewne	5,50	22,00	21,1



Jak ze stosunku upraw wynika 13,75 ha przypada na uprawę zbóż z tego ca 2/3 t.zn. 8,25 ha na żyto ozime co tłumaczy się wysokim zapotrzebowaniem gospodarstw chłopskich rodzinnych na słomę. 2,75 ha przyjmujemy pod uprawę owsa i 2,75 ha pod mieszankę letnią owsa, jęczmienia i peluszek. Na lekkich ziemiach województw zachodnich uprawa oleistych nieszczególnie się udaje co w połączeniu z niesprzyjającym klimatem dla tych roślin powoduje, że uprawę ich należy zaniechać, a przynajmniej ograniczyć. Ze strączkowych nadających się tutaj do uprawy należy wymienić łubin słodkich z powodu jego dużej wartości odżywczej. Nadaje się on szczególnie do tuczu świń, gdzie w 2/3 zastąpić może pasze białkowe pochodzenia zwierzęcego, poza tym służy jako wysokowartościowa pasza zielona dla bydła mlecznego i wzbogaca ziemię w kosztowne związki azotowe. W przykładzie naszym zajmują strączkowe 3 % użytków rolniczych, lecz z powodów już wyżej podkreślonych wartości odżywczych dla inwentarza oraz wartości nawozowych, uprawa ich może być kosztem zbóż zwiększona na 4 - 5 % . Szczególnie wskazanym byłoby stosować ich uprawę w formie mieszanek, aby w ten sposób zapewnić dobre przedplony dla zbóż. W rzadnym jednak wypadku zwiększanie ich uprawy nie powinno nastąpić kosztem uprawy okopowych, których obszar uprawy wynosi 20 % użytków rolniczych, czyli 5 ha. 13,5 % czyli 3,38 ha przypada pod ziemniaki , 6,5 % czyli 1,62 ha pod buraki pastewne. Szczególne znaczenie okopowych polega na pewności ich plonów oraz na doskonałej uprawie roli związanej z ich uprawianiem.



Ziemniaki zatem pozostawiają rolę w znakomitej kulturze odchwasczonej, są więc dobrym przedplonem dla roślin po nich następujących. Z uwagi więc na szczególne zalety uprawy okopowych, przyczem uwzględnić również należy i dobre wynawożenie roli, którego wymagają zwiększenie ich uprawy w gospodarstwach chłopskich rodzinnych do 25 % użytków rolniczych byłoby wskazane. Rzadko jednak spotyka się gospodarstwa chłopskie rodzinne typu okopowego, a to z powodu trudności rozwiązania problemu robocizny jak i z-użycia tej ilości tej ilości okopowych w własnym gospodarstwie. Gospodarstwo chłopskie rodzinne zużywa prawie całkowicie plony ziemniaków we własnym gospodarstwie zwiększenie zatem obszaru ich uprawy nastroczałoby trudności związane z pracą sprzężającą tego warsztatu rolnego. Uprawa pastewnych zajmująca 10 % użytków rolniczych tego gospodarstwa winna być w ten sposób zorganizowana, aby 4,5 % t.zn. 1,13 ha przypadło pod paszę zieloną dla bydła, 5,5 % czyli 1,37 ha pod uprawę koniczyny celem osiągnięcia odpowiedniej ilości siana na okres zimowy. Najtrudniejszym problemem do rozwiązania w gospodarstwach chłopskich rodzinnych na lekkich glebach jest racjonalne zorganizowanie uprawy pastewnych, celem zdobycia odpowiedniej ilości paszy dla bydła. Równomierne w ciągu całego roku zaopatrzenie bydła w odpowiednie i wystarczające ilości paszy jest warunkiem powodzenia w jego hodowli. Zaopatrzenie to jest możliwe także i przy chowie alkierzowym bydła w ciągu lata, jeśli uwzględnimy również uprawę międzyplonów oraz odpowiednie ilości kiszzonek.



Hansen podaje następujący plan żywienia :

1. od 10.5. - 31.5. - pasza zielona ozima (mieszanka wyki i żyty lub wyki i pszenicy.
2. od 1.6. - 25.6. - pokos lucerny lub kiszanka z dodatkiem siana,
3. od 25.6.- 31.7. - pokos koniczyny, lucerny, od połowy lipca także łubin słodki, kukurydza lub kiszanka,
4. od 1.8. - 31.8. - pokos lucerny, koniczyny, pasza zielona z mieszanek wyki z żytem.
5. od 1.9. pastwisko koniczynowe, pastwisko łąkowe, dokarmianie poplonami.

Ważną rolę w żywieniu letnim odgrywy kiszanka, która umożliwia przetrwanie ubogich w paszę okresów letnich. Celem jednak utrzymania zdrowotności bydła wskazane jest zawsze dodatek siana przy skarmianiu kiszonek oraz wprowadzenie w jesieni 6 do 8-tygodniowego okresu pastwiskowego. Jeżeli okres zimowego żywienia przyjmemy na 220 dni, wówczas zaspotrzebowanie pasz na sztukę bydła wynosi 70 q buraków pastewnych, 12,5 q siana, 2 q paszy treściwej, co w przeliczeniu na dzień na sztukę daje 30-35 kg buraków pastewnych, 5-6 kg siana. Te ilości paszy wystarczają w zupełności do osiągnięcia wydajności mleka 9 - 12 litrów dziennie. Poza tym organizacja tego warsztatu rolnego winna być od początku tak nastawiona, aby możliwą była produkcja odpowiednich ilości siana, jako podstawa żywienia zimowego, przez co unikamy zastępowania braków siana słomą lub nadmiernymi dawkami pasz treściwych. Obszar wzięty pod uprawę łąk nie wystarcza do osiągnięcia odpowiednich ilości siana, dlatego wprowadzamy uprawę koniczyny z jednorocznym użytkowaniem. Łąki i pastwiska zajmują w gospodarstwach tych 3 ha, czyli 12 % użytków rolnych, z czego 2,5 ha czyli 10 % służą jako łąki kośne a po sprzęcie siana jako pastwiska jesienne 0,5 ha czyli 2 % jako naturalne pastwisko letnie. Wprowadzenie zmianowa-



nia a w związku z tym podziału pól, jest problemem najtrudniejszym do rozwiązania w gospodarstwach tego typu. Sprawa ta bowiem bywa często przez gospodarza niedoceniana i niezrozumiana. Wprowadzenie zmianowania jest tutaj tymbardziej wskazane, że w gospodarstwach tych spotykami się najczęściej z różną jakością gleby na różnej wielkości polach. Mimo to zagadnienie zmianowania winno być tutaj rozwiązane przez odpowiedni podział pól. Kolejne bowiem następstwo roślin po sobie w ściśle określonej rotacji umożliwia utrzymanie produkcji na pewnym poziomie, jest podstawą pewnego dochodu, pozwala na odpowiednie wykorzystanie obornika jak i nawozów sztucznych, utrzymuje ziemię w kulturze, ułatwia zwalczanie szkodników roślinnych i zwierzęcych. Poza tym wprowadzenie podziału pól a w związku z tym jednorazowe dokładne określenie ich powierzchni daje gospodarzowi pewność co do ich wielkości, pozwala uniknąć szkodliwego rozdrabniania ziemi na coraz to mniejsze pola, ściśle określony podział pól jest więc podstawą do ustalenia zmianowania i usuwa stałe wahania obszaru poszczególnych upraw. Ustalenie pewnego schematu dla wszystkich gospodarstw chłopskich rodzinnych na glebach lekkich i średnich byłoby trudno. Podaję tu projekt według

Hansena :

1. Okopowe x ziemniaki ,
2. ozimina - żyto,
3. ozimina - żyto,
4. okopowe x ziemniaki, buraki.
5. jażyna - owies,
6. ozimina - żyto,
7. obsiew kombinowany - konieczyna, zielonki,
8. jażyna x mieszanka zbożowa,



9. ozimina - żyto , kubin słodki.

x - dawki obornika

Zastosowanie 9-ciopolówki daje możliwości przy niskiej uprawie pastewnych ( 11 % ) rozłożyć uprawę okopowych na 2 pola i osiągnąć przy tym należyty rozmiar ich uprawy. Również jedno pole żyta ozimego przypadające po ziemniakach nie przedstawia przy systemie 9-ciopolowym większych trudności. Następstwo zaś jarzyny (8) po koniuczynie daje gwarancję jej pełnego wykorzystania. Przy ziemiach nie nadających się pod uprawę koniuczyny wskazany byłoby przesunięcie jej w pole 5 , gdzie wpływ obornika danego w polu 4 pod odkopowe, wywierać winien na jej rozwój wpływ wysoce korzystny. Przypada jednak wtedy zboże trzykrotnie po sobie, biorąc jednak pod uwagę dobre wynawożenie roli obornikiem w gospodarstwach chłopskich rodzinnych nie można takiego następstwa uważać za szkodliwe.

Inwentarz żywy składa się z 3 koni, jednego źrebkięcia, 7 krow z przychowkiem i 3 macior z przychowkiem.

	<u>Ilość</u>	<u>sztuki wielkie</u>
konie	3	3
źrebkięta	1	0,5
krowy	7	7
jałowki cielne	1	1
jałowki dwuletnie	2	1,5
jałowki jednoroczne	2	1
cielęta	2	0,5
maciory	3	3
świnie tuczne	35	-
prosięta	4	-
drób	50	-

razem :

17,5



Ilość koni jest wystarczająca. Do wyżywienia ich potrzeba 15 q pasz treściwych, 30 q buraków pastewnych, 12,5 q siana na sztukę. Stan krów 7 jest w każdym gospodarstwie osiągalny. Celem corocznego uzupełnienia pogłowia bydłęcego konieczny jest wychów 1 jałowicy cielnej, 2 dwuletnich, 2 jednorocznych i 2 cieląt. Decyduje to bowiem o dobrym zaopatrzeniu gospodarstwa w obornik. Trzymanie bydła w lecie w oborze nie wpływa korzystnie na jego zdrowotność, celem więc jej podtrzymania okazuje się potrzeba okólnika, aby umożliwić szczególnie młodzieży ruch na świeżym powietrzu. Prócz tego przebywanie bydła w jesieni w ciągu 6 - 8 tygodni na pastwisku gwarantuje wydajność mleczną około 2.800 litrów na sztukę rocznie. 3 maciory rozplodowe dostarczyć winny rocznie około 40 prosiąt. Karma dla macior wynosić winna 6,5 q paszy treściwej, 7,5 q ziemniaków i 20 q buraków pastewnych na sztukę. Pasza dla świń tucznych wynosi 12,5 q ziemniaków, 1,25 q paszy treściwej, 0,4 paszy białkowej i 200 - 300 litrów mleka chudego na sztukę. Pieniężne wpływy gospodarcze z chowu świń, wynoszą 30 - 60 % całkowitych wpływów gospodarczych.



Zapotrzebowanie pasz dla inwentarza żywego przedstawia się następująco :

Ilość	Siano a		Buraki a		Ziemniaki a		Pasze treściwa				
	na szt.	razem	na szt.	razem	na szt.	razem	własno		dokupno		
							na szt.	razem	na szt.	razem	
konie	3	12,5	37,5	30	90	-	-	15	45	-	-
źrebięta	1	5	5	-	-	-	-	5	5	-	-
krówy	7	12,5	87,5	70	490	-	-	1	7	1	7
jał. ciel.	1	10	10	40	40	-	-	-	-	-	-
jał. 2-let.	2	7,5	15	20	40	-	-	-	-	-	-
"1-roczn.	2	7,5	15	15	30	-	-	2	4	-	-
cielęta	2	1	2	-	-	-	-	1	2	-	-
maciory	3	-	-	20	60	7,5	23	6	18	0,5	1,5
tuczniaki	35	-	-	-	-	12,5	387	1,3	39	0,4	14,4
prosięta	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
drób	50	-	-	-	-	-	13	-	-	-	-
			162	-	750	-	423	-	133	-	22,9



Zużycie płodów ziemi

	Obszar w ha	Plony w ha q	Plony razem q	Na utrzym q	Na siew q	Pasze q	Zuży- cie q razem	Sprze- daż q	Cena q	Razem
Zyto	8,25	18	149	25	13	31,5	69,5	79,5	18	1431
Owies	2,75	20	55	-	4,5	50,5	55	-	-	-
Mieszanki	2,75	16	44	-	4,5	39,5	44	-	-	-
Zboża	13,75	18	248	25	22	121,5	168,5	79,5	-	1431
Łubin sz.	0,75	16	12	-	1	11	12	-	-	-
Ziemniaki	3,38	180	608	50	85,8	423	558	50	3	150
Buraki	1,62	470	750	-	-	750	750	-	-	-

Wniosek stąd, że w gospodarstwach tego typu, całkowite plony jarzyny a także część plonów oziminy zostają zużyte w gospodarstwie.

Zużycie mleka.

	Zużycie	Mleko pełne	Ml. chude
Przeciętna liczba krów 7			
Wydajność mleczna na sztuk. rocznie 2800 ltr.	Utrzymanie	2000 ltr	2000 ltr
Całkowite produkcja 19600 "	Cieleta	2000 "	2400 "
Z tego :	Swinie	200 "	9600 "
Całkowite zużycie w gosp. 4200 "		4200 ltr	14000 ltr
Pozostaje do sprzedaży 15400 "			
Cena za liter 12 Pfg			
Razem ze sprzedaży mleka 1848 M.			

Z 19600 ltr. wyprodukowanego mleka, 4200 ltr zużyte zostaje w gospodarstwie, reszta t.zn. 78,6 % przeznaczona jest na sprzedaż. Zużycie wypada na utrzymanie rodziny 2000 ltr., na cielęta 2000 ltr. Cielęta otrzymują 600 ltr rocznie na sztukę, przyczym jeden przeznaczony na tucz 800 ltr rocznie. Z mleka chudego otrzy-



mają cioleta 2400 ltr., na utrzymanie rodziny przypada 2000 litrów, reszta 9600 ltr. przeznaczona jest do tuczu świń. Z 35 świń przeznaczonych na tucz, 3 zostają zużyte we własnym gospodarstwie, reszta w liczbie 32 sztuki przeznaczona jest na sprzedaż. Przy wadze końcowej 1,3 q na sztukę i przy cenie 100 M za 1 q, całkowity wpływ pieniężny ze sprzedaży świń tucznych wynosi 4160,- M. 19,1 % całkowitych wpływów pieniężnych pochodzi z bezpośredniej sprzedaży surowych płodów ziemi, 80,9 % natomiast osiągamy z produkcji zwierzęcej, przy czym połowa tych wpływów pieniężnych przypada na sprzedaż świń, 1/3 zaś na bydło. Przychód surowy na 1 ha wynosi 95,6 M. lub 28,9 % całkowitych wpływów gotówkowych na ha i winien być w gospodarstwie tego typu łatwo osiągalny.

Obrot gotówkowy w chłopskim gospodarstwie rodzinnym.

Wpływy pieniężne	Na ha w M.	% wpływów całkowitych	Razem M	Wydatki pieniężne	Na ha M	% wpł. całk.	Razem M
Zboża	57,2	17,3	1431	1). nasiona	8	2,4	200
Ziemniaki	6	1,8	150	2). inwent. żywy	16	4,8	400
Rola	63,2	19,1	1581	3). robocizna	30	10,9	900
Bydło	21,2	6,4	530	4). nawozy	34	10,2	850
Mleko	73,9	22,4	1848	5). pasze	25	7,6	625
Swinie	166,4	50	4160	6). opaź i świątko	20	6	500
Prosięta	2,9	0,9	72	7). budynki	12	3,6	300
Drób	4	1,2	100	8). inwent. martwy	18	5,4	450
Inwent. żywy	268,4	80,9	6710	9). ubezpieczenie	10	3	250
Wpływy	331,6	100	8291	10). podatki	11	3,3	275
Wydatki	236	71	5900	11). utrzymanie	35	10,6	875
Przychód sur.	95,6	28,9	2391	12). koszty ogólne	11	3,3	275
				wydatki	236	71,1	5900



W odróżnieniu od gospodarstwa chłopskiego rodzinnego na glebach lekkich i średnich omówić jeszcze pokrótce należy gospodarstwo chłopskie rodzinne na glebach dobrych, z wykazaniem zasadniczych różnic między nimi. Na glebach tych uprawa buraków cukrowych, pszenicy, jęczmienia daje pomyślne rezultaty. Także uprawa luźnicy, jeśli tylko poziom wody gruntowej, zawartość wapna w glebie itd. na to pozwalają, opłaca się dobrze. Duże zapotrzebowanie tego gospodarstwa na ściółkę sprawia, że uprawa zbożowych nie może wynosić mniej jak 50 % użytków rolnych, z tego 10-15 % pod pszenicą, 20 % pod żytem, zaś 10 % pod jęczmieniem i 10 % pod owsem, jako zbożowo-pastewnych. Nie każde gospodarstwo znajduje dobre warunki pod uprawę oleistych, jeśli jednak uprawa ich jest możliwa, to obok 2 % strączkowych uwzględnić jeszcze należy 2 % oleistych. Pod ziemniaki wypada tutaj 3 ha czyli 12 %, pod buraki cukrowe 1,2 ha ( 4,8 % ) i pod buraki pastewne 1,5 ha ( 6 % ), w sumie więc pod okopowe 22,75 % użytków rolniczych, a więc w przeciwieństwie do gospodarstw chłopskich rodzinnych na glebach lekkich i średnich, w których okopowe zajmują 20 % użytków rolnych i w których zwiększenie uprawy ziemniaków ograniczone było niemożliwością całkowitego zużycia ich we własnym gospodarstwie to wzrost uprawy okopowych w gospodarstwach drugiego typu uwarunkowany jest kontyngentem buraka cukrowego. Lucerna, przez tego że dostarcza siana na okres zimowy stanowi również podstawę żywienia letniego jako pasza zielona, aby jednak zabezpieczyć się w zielonkę przed jej pierwszym pokosem, uprawiamy jeszcze 0,5 ha do 0,7 ha żyta ozimego z wyką lub pszenicy ozimej z wyką, po sprzącię których wprowadzamy do uprawy kulturydcę lub łubin na paszę zieloną.



Odnośnie łąk, pastwisk i kiszonek to zagadnienie to przedstawia się się mniej więcej jednakowo. W obu typach gospodarstw. Inwentarz żywy składa się z 3 koni, 1 źrebięcia, 8 krów, 2 cielnych jałowic, 2 dwuletnich jałowic, 2 jednorocznych jałowic, 3 cieląt, 2 macior, 26 świń tucznych i 50 sztuk drobiu. Wynika stąd, że w gospodarstwach tego typu następuje wzrost liczby bydła wskutek uprawy buraka cukrowego, natomiast liczba świń, tak macior jak i tucznych ulega zmniejszeniu. Mimo tych różnic zapotrzebowanie gospodarstwa w obornik jest dobre i umożliwia wystarczające wynawożenie 1/3 roli co 3 lata. Liczba koni 3, jednak na glebach szczególnie związłych winna być zwiększona. W związku z cięższą pracą koni na glebach związłych dawki pasz treściwych ulegają zwiększeniu z 15 q na 18 q na sztukę rocznie, dawki natomiast buraków pastewnych i siana pozostają te same. Ilość krów mlecznych 8, a więc na 100 ha 32 sztuki. Z powodu lepszego żywienia bydła średnia roczna wydajność mleczna wyraża się liczbą 3.400 litrów na sztukę rocznie. Żywnienie letnie w oborze dawkami pasz zielonych żyta - wyki, pszenicy - wyki, lucerny z dodatkiem kiszonek kończy się 6 - 8 tygodniowym okresem pastwiskowym w jesieni. Przygotowanie pasz na okres zimowy, wynosić winno 12,5 q siana, 17 q buraków pastewnych i 3 q paszy treściwej na sztukę. Zmniejszonym wprowadzeniem do uprawy buraków cukrowych obszar uprawy ziemniaków, powoduje znaczne zmniejszenie liczby świń. Całkowite zapotrzebowanie na paszę przedstawias się następująco : 196 q siana, 845 q buraków pastewnych, 353 q ziemniaków, 140 q pasz treściwych własnych, 19,5 q dokupionych. Wprowadzenie do uprawy lucerny napotyka w gospodarstwie chłopskim na pewne tru -



dnosci, które należy pokonać, jeżeli używanie lucernika ograni-  
czony do lat 3. Zastosowanie tutaj siemiopólówki daje dobre re-  
zultaty.

7-10 polowina według Hancana.

- |   |  |
|---|--|
| 1. okopowe x lucerna                        | 1. baraki cukrowe, pastewne x lucerna      |
| 2. jaryna lucerna                           | 2. owies, jęczmień - lucerna               |
| 3. obsiew kombinowany luc.                  | 3. strączkowe, ołwiaste, siemniki, luc.    |
| 4. ozimina x                                | 4. pszenica x                              |
| 5. ozimina                                  | 5. żyto                                    |
| 6. okopowe x                                | 6. siemniki x                              |
| 7. 1/2 jaryna<br>1/2 ozimina z wsiewką luc. | 7. 1/2 jęczmień<br>1/2 żyto z wsiewką luc. |

x = dawki obornika.

Sukcyse siewnych plodów ziemi przedstawia się tutaj nieco odmien-  
nie. Podobnie jak w gospodarstwach okopowych rodzinnych na gle-  
bach lekkich i średnich, tak i tutaj następuje całkowite sukcyse  
plonów jaryny we własnym gospodarstwie. Plony żyta z ha są tutaj  
wyższe, mianowicie 20 q z ha i po zaspokojeniu potrzeb gospodar-  
stwa pozostaje do sprzedaży 71 q, co daje w sumie 1278 M., psze-  
nica przy plonach 22 q z ha i pokryciu potrzeb gospodarstwa do-  
je przy sprzedaży pozostałych 37 q a 20 M za q sumę 1278 M. -  
całkowity zatem wpływ pieniężny ze sprzedaży zbożowych wyraża  
się sumą 2.018 M. (dla porównania w gospodarstwach rodzinnych ży-  
tnio-siemniaczanych 1431 M.). Wpływy pieniężne ze pozostało pło-  
dy ziemi (siemniki 177,- M, baraki cukrowe 1152 M. i część  
strączkowych 180 M. ) wynoszą 1509 M., zatem w sumie za plony  
ziemi wypada 3.527 M. (dla porównania w gospodarstwach żytnio-  
siemniaczanych 1581 M.). Wpływy pieniężne za inwentarz żywy



w gospodarstwach dytnio-ziemienczonych wynoszą 6.710 H., w gospodarstwach słołow-buraczanych 5.608 H. Całkowite natua wpływy w gospodarstwach dytnio-ziemienczonych wynoszą 8.291 H., w gospodarstwach natoziańst słołow-buraczanych 10.135 H.. Podczas gdy w gospodarstwach na lekkich i średnich glebach 19,1 % wpływów pieniężnych pochodzi ze sprzedaży surowych plodów ziemi a 60,9% ze sprzedaży inwentarza żywego, to w gospodarstwach na glebach dobeach wpływy pieniężne ze sprzedaży surowych plodów ziemi wynoszą 34,7 % , ze sprzedaży produktów zwierzęcych 65,3 %.

#### IV. Mierniki wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego.

##### 1. Wpływ ilości osób rodziny na wielkość gospodarstwa.

Po rozważeniu zagadnień organizacyjnych gospodarstw chłopskich rodzinnych, przeyemy zaznaczyć muszę, że projektowane tutaj dane nie wiele odbiegają od rzeczywistości t.jn. w gospodarstwach porównawczych w praktyce, zanalizować należy bliżej czynnik pracy. Otóż chłopskie gospodarstwo rodzinne 25 ha dla zrealizowania wyżej określonego intensywnego sposobu gospodarowania wykazuje zapotrzebowanie na 4 - 5 dorosłych pracowników fizycznych. Zakładając, że rodzina gospodarzka składa się przeciętnie z 5 osób, uwzględnij jeszcze przy rozważaniach powyższych możliwy różny wiek dzieci gospodarzkiej, w następstwie czego gospodarstwo chłopskie-rodzinne 25 ha , zatrudnić jeszcze musi 1 - 3 niepełnych robotników rolnych. Zatrudnienie bowiem 1 rodziny robotnika rolnego, przedstawia w gospodarstwach tego typu trudności z powodu niemożności zupełnego wykorzystania jej pracy. Dotychczasowe ujęcia zagadnienia pracy polegało na tym, aby przez porównanie gospodarstwa różnej wielkości wykazać jakie zapotrzebowanie wykazują one na pracę, a w szczególności jak przedstawia się stosunek pracy gospodarza i jego rodziny do pracy na -



jemnej, w zależności od zmiany wielkości gospodarstwa. Obecnie należy dokładnie rozpatrzyć, jak przez odpowiednie zestawienie gospodarstw rolnych różnej wielkości nastąpić winno możliwie jak najlepsze rozwiązanie zagadnienia pracy. Jak z badań wynika stawia rodzina gospodarska przeciętnie 2,37 osób zdolnych do pracy na roli. Cyfra ta nie ujmuje naturalnie żony gospodarza, której działalność ogranicza się do pracy domowej oraz dzieci poniżej 10 lat. Jeśli zatem przyjmiemy, że gospodarz prowadzi warsztat rolny ca 30 lat, a wiek, w którym synowie jego zawierają związki małżeńskie ustalimy, jako 27 lat, dla córek zaś 25 lat, to w przeliczeniu na 100 rodzin gospodarskich musi być rocznie zawartych 3,3 małżeństw, aby po 30 latach nastąpiła zmiana generacji. Zatem 6,7 córek i synów gospodarskich winno rocznie zawrzeć związki małżeńskie. Synowie gospodarscy, którzy przyjmują później gospodarstwa ojców kie, pracują przeciętnie od 14 do 27 lat, co po odliczeniu czasu trwania służby wojskowej daje nam 11 lat, córki zaś od 14 - 25 lat, zatem również ca 11 lat. Przeciętnie więc na 100 gospodarstw chłopskich pracuje bieżąco 73,7 nieżonatych dzieci gospodarskich, związanych w przyszłości z zawodem rolniczym. Ponieważ przeciętna liczba dzieci gospodarskich zwolnionych ze szkoły wynosi około 3,5, zatem na 100 rodzin gospodarskich opuścić winno rocznie szkołę  $11,7 \left( \frac{3,5 \times 100}{30} \right)$  ~~100~~ dzieci, z których 6,7 musi być w przyszłości związanych z zawodem rolniczym, celem utrzymania stałej liczby gospodarstw, 5 zaś opuszcza gospodarstwo wiejskie. Zanim jednak tych 5 dzieci opuści gospodarstwo wiejskie, aby przejść do innych zawodów pracują jeszcze synowie ca 3 lata w gospodarstwie, córki zaś ca 8 lat. 2,5 synów gospodarskich pracuje więc 7,5 lat i 2,5 córek



gospodarskich 20 lat. Niezależnie więc od dzieci związanych w przyszłości ściśle z zawodem rolniczym pracuje bieżąco na 100 gospodarstw chłopskich jeszcze 27,5 dzieci gospodarskich, które później przejdą do innych zawodów. Uwzględnić tutaj należy pracę gospodarzy i ich żon, którzy po przejęciu gospodarstwa przez dzieci pracują jeszcze czas jakiś w gospodarstwie. Biorąc pod uwagę wiek zawarcia małżeństwa 27 lat i do tego 30-letnią działalność gospodarza jako kierownika i pracownika fizycznego przyjmujemy, że w wieku 57 lat przekazuje on warsztat rolny dziecku, pracuje jednak nadal ca 8 lat w gospodarstwie. Jak wykazuje statystyka zgemu na 100 gospodarzy i na 100 żon gospodarskich żyje jeszcze po 30 latach 149,6 starców, którzy pracują w sumie 1196,8 lat . W ciągu więc 30-letniej działalności gospodarskiej, przypada na 100 gospodarstw praca  $39,9$  starców ( $\frac{1196,8}{30}$ ).

W sumie 100 rodzin gospodarskich daje bieżąco następującą ilość sił roboczych zdolnych do pracy na roli :

100 gospodarzy

73,7 dzieci gospodarskich związanych z zawodem rolniczym

27,5 " " niezwiązanych z zawodem rolniczym

39,9 starców

241,1

Jedna rodzina gospodarska stawia bieżąco ca 2,4 osób zdolnych do pracy na roli. W przeciwstawieniu w wielkim gospodarstwie chłopskim liczba ta wynosi 1 - 1,5 osoby, czyli że praca fizyczna gospodarza i jego rodziny, jak to już wspomniałem, ze wzrostem wielkości gospodarstwa coraz bardziej maleje.



Według danych statystycznych rodzina robotnika rolnego daje przeciętnie 1,79 osób zdolnych do pracy na roli, przyczem i w tych obliczeniach nie uwzględniamy żony robotnika rolnego. Wiek zawarcia małżeństwa wynosi i robotnika rolnego 25 lat. Pracuje on mniejwięcej do 65 roku życia, zatem ca 40 lat. Statystyka zgoma wykazuje jednak, że działalność zawodowa robotnika rolnego ogranicza się do 35 lat. Wypada więc tutaj  $2,9 (100 : 35)$  małżeństw rocznie, lub 5,8 dzieci robotników rolnych zawrzeć winno rocznie małżeństwa, aby w ciągu lat 35 nastąpiła zmiana generacji. Dzieci robotnika rolnego związane w przyszłości z zawodem rolniczym pracują ca 9 lat. 5,8 dzieci pracuje więc w sumie 52,2 lat. 100 rodzin robotników rolnych daje nam więc 52,2 dzieci pracujących bieżąco w gospodarstwach związanych w przyszłości z zawodem rolniczym. Przyjmując teraz liczbę dzieci robotników rolnych zwolnionych ze szkoły jako 5, otrzymujemy na 100 rodzin robotników rolnych  $14,3 ( \frac{5 \times 100}{35} )$  dzieci rocznie zwolnionych ze szkoły, z których 5,8 musi pracować w gospodarstwach, 8,5 natomiast dzieci po przepracowaniu pewnego czasu, mianowicie synowie ca 1 roku, córki zaś 6 lat przechodzą do innych zawodów. 8,5 dzieci robotnika rolnego pracują więc w sumie około 30 lat w gospodarstwach rolnych.

W sumie więc 100 rodzin robotników rolnych daje bieżąco następującą ilość osób zdolnych do pracy na roli :

100 robotników rolnych

52,2 dzieci związanych z zawodem rolniczym

30 " niezwiązanych z zawodem rolniczym

---

182,2



Jedną więc rodziną robotnika rolnego daje bieżąco ca 1,8 osób zdolnych do pracy na roli. Rodzina robotnika rolnego mimo, że wykazuje większą ilość dzieci dostarcza w sumie mniej sił roboczych aniżeli rodzina gospodarska, a to z następujących powodów :

1. ponieważ robotnik rolny opuszcza miejsce pracy dopiero po 35 latach, podczas gdy gospodarz po 30 latach,
2. ponieważ czas trwania pracy dzieci robotnika rolnego jest znacznie krótszy aniżeli dzieci gospodarskich.

Ilość osób, które stawia bieżąco do pracy na roli rodzina gospodarska i rodzina robotnika rolnego, pozwala na pewne wnioskowanie, na podstawie czego możemy regulować stosunek między ilością placówek dla robotników rolnych, a ilością innych wielkości warsztatów rolnych, które zapotrzebowanie na pracę najemną wykazują. Jak z poprzednich rozważań wynika, chłopskie gospodarstwa rodzinne ca 25 ha zatrudniać muszą 1 - 3 sił roboczych najemnych, zatrudnienie bowiem jednej rodziny robotnika rolnego nie daje możliwości zupełnego wykorzystania pracy. Zatem gospodarstwa chłopskie rodzinne ca 25 ha wykazują zapotrzebowanie na nieżonatych robotników rolnych. Przyjmując na naszych ziemiach zachodnich w zależności od jakości gleby granice dla wielkości gospodarstw chłopskich rodzinnych od 20 do 35 ha stwierdzić należy, że na glebach dobrach wielkość 22 ha będzie dla gospodarstw chłopskich rodzinnych optymalną, ziemię tę zatem winny wykazywać wyraźną przewagę gospodarstw chłopskich 22 ha nad większymi do 35 ha, których liczba wzrastać będzie znowuż na ziemiach



lekkich. Gospodarstwa chłopskie rodzinne 22 ha na ziemiach dobrych, wykazywać winny zatem przewagę ilościową nad pozostałymi jednak obok nich uwzględnić jeszcze należy odpowiednią ilość placówek dla robotników rolnych. Ponieważ gospodarstwa chłopskie rodzinne 22 ha zatrudniają tylko nieżonatych robotników rolnych, odpowiednia ilość placówek wydających robotników rolnych, winna zapewniać przypływ potrzebnej ilości sił roboczych nieżonatych, z drugiej jednak strony wynika także jasno, że liczba dużych gospodarstw chłopskich jak i gospodarstw folwarcznych będzie na tych ziemiach większa aniżeli na glebach lekkich, ponieważ są to warsztaty rolne, które zatrudniają żonatych robotników rolnych. Natomiast na ziemiach lekkich, gdzie wielkość gospodarstwa chłopskiego rodzinnego dochodzi do 35 ha, istnieje już możliwość zatrudnienia 1 rodziny robotnika rolnego, ilość zatem gospodarstw wielkich i folwarcznych, które również zatrudniają rodziny robotników rolnych będzie maleć kosztem pierwszych. Z powyższych rozważań wynika, że najodpowiedniejsza średnia wielkość gospodarstwa chłopskiego rodzinnego na ziemiach zachodnich waha się o 25 ha. Według powyższego gospodarstwa chłopskie rodzinne na ziemiach zachodnich ująć można w dwie grupy :

1. na ziemiach dobrych, które oprócz pracy własnej wykazują zapotrzebowanie na 1 - 3 sił najemnych nieżonatych z dolną granicą 22 ha,
2. na ziemiach lekkich, które zatrudnić już mogą rodzinę robotnika rolnego z górną granicą 35 ha.

Wypośredkowane tutaj wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego w zależności od jakości gleby, jednak przede -



wszystkim z uwagi na pełne wykorzystanie pracy własnej i najemnej, okazują się z powodów tych również słuszne, podobnie jak to wynikało już z poprzednich rozważań.

2). Wpływ jakości gleby i jej użyteczności gospodarczej na wielkość gospodarstwa.

W końcu rozważyć należy jeszcze dokładniej zależność wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego od jakości gleby, bowiem różne gleby wykazują różną wydajność, zatem porównanie wydajności gospodarstw następuje z wieloma trudnościami. Na wydajność gospodarstwa rolnego wpływa oprócz głównego czynnika ziemi warunkującego wysokość produkcji cały szereg innych czynników ubocznych jak : procentowy udział poszczególnych kapitałów, sieć komunikacyjna wewnętrzna i zewnętrzna, odległość od rynków zbytu, stosunek użytków rolnych, przedsiębiorczość i umiejętność zawodowa kierownika gospodarstwa, forma uintensywnienia, czynniki przyrodnicze, klimatyczne itd. należy zatem użyć odpowiednich mierników, umożliwiających dokładne określenie wydajności produkcyjnej gleby. Otóż tymi miernikami, umożliwiającymi nam określenie natężenia produkcji zależnie od współudziału pewnych czynników są : liczba gleby (Bodenzahl) , liczba roli (Ackerzahl) , klasa ziemi (Ackerklasse) i wartość hektara (Hektarsatz) Einheitswert). Poszczególne wyżej wymienione wartości wyrażają się liczbami, których wielkość zależy od czynników, które ujmują. Wartości te są wynikiem głównie bonitacji gleb, przyczem wyróżnić w niej można dwie grupy czynników kształtujących produkcję. Pierwsze to czynniki naturalne, stałe, mało zmienne i drugie czynniki gospodarcze, zmienne. Nowa niemiecka bonitacja gleb następuje przez po -



równanie badanej gleby z glebą wzorcową w warunkach klimatycznych przeciętnych t.zn. przy 60 cm rocznego opadu i przy 8° C rocznej średniej temperaturze. W bonitacji tej wyróżniamy 3 etapy :

1. dokładny opis gleby, według którego wnioskujemy o jej pochodzeniu, rodzaju i o stanie kultury,
2. ujęcie szacowanej gleby w pewną wartość, którą nazywamy liczbą gleby (Bodenzahl).

Ta liczba gleby, ujmująca na podstawie dokładnego opisu stosunek gleby badanej do gleby wzorcowej, uwzględnia również warunki klimatyczne badanej gleby, w stosunku do standartowych.

3. w końcu uwzględniamy jeszcze czynniki naturalne wpływające na wydajność, szczególnie wpływ klimatu i konfigurację terenu. Czynniki te mogą zmniejszać lub zwiększać wydajność gleby, okazuje się zatem potrzeba do ustalonej uprzednio liczby gleby dodać lub odjąć odpowiednią wartość. W ten sposób otrzymujemy liczbę roli (Ackerzahl), która ujmuje już wszystkie naturalne czynniki glebowe. Przy ocenie warunków klimatycznych t.zn. przy ustalaniu wielkości, którą od liczby gleby należy odjąć lub też do niej dodać, bierzemy pod uwagę nie tylko średnią roczną temperaturę i średni roczny opad. Ocena klimatycznych warunków roli uwzględnia bowiem temperaturę w miesiącach od maja do lipca, t.zn. w przeciętnym okresie wegetacji roślin, dając dalej liczbę dni wolnych od mrozu, ilość opadów, wilgotność powietrza, jak również dni bez opadów w tym właśnie okresie czasu.



Ważniejsze bowiem dla rolnika są wartości uwzględniające temperaturę, opady itd. w okresie wegetacji dla roślin najważniej-  
szych, niżeli wartości średnie roczne. Nietylko pełność i gę-  
stość opadów w tym okresie czasu ma wielkie znaczenie, lecz  
również forma opadów. Nie jest bowiem dla rolnika obojętnym.,  
czy w okresie tym opady bywają krótkie i gwałtowne czy też  
równomiernie łagodne w ciągu całego tego okresu. W końcu bo-  
daj najważniejszą rzeczą jest długość okresu wegetacyjnego,  
t.j. ilość dni w ciągu roku, w których temperatura jest po-  
nad  $5^{\circ} \text{C}$ . Konfiguracja terenu, którą dla gleby wzorcowej  
przyjęto jako słabo falistą ujawnia się przeważnie w formie  
potrąceń od liczby gleby, ponieważ zwiększenie się falistości  
terenu wpływa przeważnie ujemnie na wydajność gospodarstwa.  
W końcu występowanie różnego rodzaju gleb obok siebie i to  
na niewielkiej przestrzeni, niebezpieczeństwo zalawów, mrozów,  
jak i szkód mogących powstać w wyniku bliskiego sąsiedztwa lasów,  
wymagają zawsze pewnych potrąceń. Wszystkie te momenty decy-  
dują przy ustalaniu wartości, którą od liczby gleby należy  
odjąć lub też do niej dodać. Nowa niemiecka bonitacja gleb  
daje zatem dwa zasadnicze pojęcia: liczbę gleby (Bodenzahl)  
i liczbę roli (-Ackerzahl). W odróżnieniu od starej pruskiej  
bonitacji gleb z 1861 do 1865 roku, która ujmuje tylko fizy-  
czne właściwości gleby w poszczególnych rodzajach gleb, ze  
szczególnym uwzględnieniem warstwy ornej i dzieli je na 8  
klas przyznając profil glebowy, podobnie jak rozdział między  
glebą, urzeźbieniem terenu i klimatem jest niemal zupełnie  
pominięty, nowa bonitacja gleb wprowadza skalę 1 + 100 da-  
jąc przede wszystkim możliwość porównywania gleb różnych  
okręgów. Nowa bonitacja gleb, która silnie uwzględnia pro-



sil glebowy, oprócz fizycznych właściwości glebowych ocenia również ujmującą się w dłuższych odstępach czasu wpływ klimatyczny na stan kultury ziemi. Liczba gleby (Bodenzahl) jest zatem wyznakiem rodzaju gleby i profilu glebowego, liczba roli (Ackersahl) wykazuje jej właściwą wartość użytkowniczo-rolniczą. Przy wycenie łąk i pastwisk znaczenie profilu glebowego ustępuje miejscu wodnym stosunkom glebowym i klimatycznym. Stara bonitacja gleb daje nam pojęcie klasy ziemi, przesyła jak wspomnieliśmy, wyróżnia 8 klas ziemi. Ponieważ stan kultury ziemi najlepszych da się tylko w b. małym stopniu zmienić, przydatność zatem 8 i częściowo 7 klasy ziemi przy określaniu ziemi najlepszych okazuje się słabą. Klasy ziemi 8 i częściowo 7 zachowały więc nadal swoją wartość przy badaniu gleb najlepszych. Liczba gleby i klasa ziemi umożliwiają więc stwierdzenie gleb najlepszych. Niemniej to, jak to z dalszych rozważań wynikać będzie, ze względu na niewielką wydajność winny być z pod uprawy wieloletniowca i seledonia. Bardziej klasie ziemi odpowiada liczba roli, obie bowiem te wartości wskazują na użyteczność rolniczą danej gleby. Jednak z uwagi na to, że użyteczność ta przy glebach najlepszych da się tylko w nikłym stopniu podnieść, postępujemy się w badaniach dalszych przy stwierdzeniu gleb najlepszych liczbą gleby i klasą ziemi. Również zrozumiałym jest, że te same klasy ziemi otrzymać muszą w różnych okręgach różne liczby gleby i tak samo liczby roli. Jeśli więc chcemy zestawiać i porównać wyniki badań na podstawie klas ziemi oraz liczb gleby, to musimy równocześnie zaznaczyć, że są one słuszne jedynie dla okręgu o podobnych stosunkach glebowych. Jeszcze jedna wartość wymaga bliższego wyjaśnienia



mianowicie wartość hektara (Hektarsatz - Einheitswert) .  
Wartość ta zostaje określona z uwzględnieniem jakości ziemi, łąk i pastwisk, klimatu, stosunku użytków rolniczych oraz położenia komunikacyjnego, przyczym budynki i inwentarze nie odgrywają roli przy ustalaniu tej wartości . bowiem z powodu ich nadwyżki lub braku następuje odpowiednie zwiększenie lub zmniejszenie wartości. Wartość za zatem jest wyrazem naturalnych warunków przedsiębiorstwa oraz jego położenia komunikacyjnego. Nie jest to absolutna wartość sprzedażna ani produkcyjna. Uwzględniając warunki komunikacyjne tak wewnętrzne jak i zewnętrzne, uzupełnia niejako wyżej scharakteryzowane wartości, dając pełniejszy pogląd na wydajność gleby. Przypatrzmy się teraz bliżej jak przedstawiają się plony żyta na glebach określonych przez 3 te wartości, a mianowicie liczbą gleby, klasą roli i wartością hektara. Wpływ innych czynników na plony żyta nie objętych przez powyższe wartości - jako to wpływ kierownika gospodarstwa, intensyfikacji itd. - zostaje wyeliminowany z tego rachunku przez przyjęcie średniej przeciętnej wydajności dla całej gminy czy powiatu, przez co czynniki te wyrównują się w masie. Naturalnie przeciętny wynik plonów żyta odbiegać może w niektórych gminach czy powiatach od średnich, jeżeli w badanej miejscowości wszystkie gospodarstwa ujawniają intensywniejszą formę gospodarowania. Przeciętną wydajność plonów zboża w gospodarstwach chłopskich przyjmujemy, jako wynik warunków naturalnych przy normalnej intensywności gospodarstwa i przeciętnym stosunku upraw. Z reguły jednak gospodarstwa folwarczne wykazują większe plony zboża z ha, aniżeli gospodarstwa chłopskie. Gospodarstwo folwarczne na ziemiach lekkich wykazuje wyższą plonów żyta z ha z powodu swej postępowości, dobrej organizacji i lepszemu



wykorzystaniu środków produkcji, jako też lepszemu przystosowaniu się do czynników lokalnych. Zaznaczyć jednak muszę, że w badanej gminie tylko dwa co najwyżej 3 gospodarstwa folwarczne wpływają na całość plonów gminnych i to głównie skutkiem sposobu prowadzenia gospodarstwa, podczas gdy wydajność przeciętną warunkuje wielka liczba gospodarstw chłopskich. Wynik zatem przeciętnych plonów żyta w pewnej gminie przyjmujemy, jako rezultat naturalnych warunków określonych wymienionymi wartościami. Podkreślić muszę również fakt, że plony żyta z hektara w gospodarstwach folwarcznych są określane ściśle na podstawie obliczeń rachunkowych, podczas gdy w gospodarstwach chłopskich ilości te są szacowane przeważnie na oko, bardzo często z pomniejszeniem ich istotnej wartości. Poza tym w obrębie gmin ziemie stosunkowo lepsze znajdują się w posiadaniu większych własności. Argumenty powyższe przyjmujemy, jako wystarczające, aby przeciętne plony żyta z hektara w pewnej gminie uznać jako słuszny rezultat warunków naturalnych danej okolicy. Reasumując więc - przyjmujemy - że liczba gleby, liczba łąk i pastwisk, liczba roli, klasy ziemi, są wystarczającymi miernikami, określającymi naturalne czynniki produkcji pewnego obszaru. Wartość hektara natomiast uzupełnia je przez uwzględnienie położenia komunikacyjnego, plony żyta łącz czynniki miejscowe z produkcją rolniczą wykazując zdolność wydajną pewnego obszaru. Wyniki zatem starą pruską bonitacji i nowej niemieckiej uzupełniają się nawzajem, dając możliwości stwierdzenia gleb najłżejszych, skutkiem niskiej wydajności których gospodarstwo chłopskie rodzinne nie może już wykazywać wymaganych przejawów życia gospodarczego wyeliminowanie ich zatem z uprawy i ewentualne zalesienie, wdaje się



słuszne. Wartości te, pomijając klasy ziemi służą naturalnie również do ustalania wydajności gleb lepszych a w związku z tym do określania wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego na tych ziemiach. Stan kultury ziem lekkich - piaszczystych - da się podnieść tylko w minimalnym stopniu, konieczny bowiem rozwój mikroorganizmów w warstwie ornej napotyka tutaj na wielkie przeszkody z powodu braku składników organicznych - próchnicznych. Słaby więc rozwój drobnoustrojów na tych glebach, jest przyczyną słabego rozwoju roślin. Z drugiej strony wzrost zawartości części organicznych - próchnicznych postępować może tylko do pewnych granic, przyczym nasuwa się pytanie w jaki sposób uzyskać możemy na tych ziemiach odpowiednie podstawy do intensywnego żywienia inwentarza, szczególnie bydła, z powodu równoczesnego braku łąk i pastwisk na tych ziemiach.

Uwzględnić tutaj musimy specjalnie ważny moment, mianowicie trudną gospodarkę wodną na tych glebach, bowiem bez wielkiej ilości nawozów organicznych ziemi te wykazują bardzo małą zdolność zatrzymywania wody, następstwem czego jest szybkie wypłukiwanie składników pokarmowych a prócz tego nie znajdują rośliny na tych ziemiach odpowiednich zapasów wody, skutkiem czego w okresach szuszu i upałów łatwo giną. Wynika stąd, że ziemi te wymagają w krótkich odstępach czasu wysokich dawek obornika, którego wyprodukowanie w niezbędnej ilości jest rzadkie do osiągnięcia. Niżej przytoczony przykład ujawnia w sposób widoczny plony żyta z ha w zależności od różnej wartości gleby (A. Nemitz).



Liczba gleby (Bodenzahl)	Klasa ziemi (Ackerklasse)	Plony żyta z hektara w q
15	8	5 - 7
18	8 / 7	7 - 9
21	7	8 - 10
25	6	9 - 11

Porównanie to wykazuje, że plony żyta na tych ziemiach są bardzo małe zatem użytkowanie rolnicze tych ziem nie opłaca się. Gleby określone liczbą poniżej 20, dają plony niższe niż 10 q z hektara. Naturalnie w klimacie pomyślniejszym oraz przy lepszej konfiguracji terenu liczba gleby nie tak bardzo będzie pomniejszona w swojej wartości użytkowej, bowiem plony żyta z ha będą nieco wyższe. Ziemie więc wyżej określone liczbą gleby nie zapewniają rodzinie gospodarskiej ciągłego wyżywienia. Uwzględniając, że badania powyższe dotyczą 4 powiatów Pomorza Wschodniego, gdzie klimat i niekorzystna konfiguracja terenu pomniejszają jeszcze bardziej wartość produkcyjną ziemi, zatem wartość jej pod względem użyteczności gospodarczo-rolniczej wyrażona liczbą roli po uwzględnieniu ogólnych potrąceń wahających się na tych ziemiach ca 30 %, będzie niższa, aniżeli w innych okręgach. Ponieważ więc liczba gleby dla tych ziem wypada średnio 20, potrącenia zaś wahają się ca 30 % liczba roli równać się będzie ca 14. Tak więc liczba gleby poniżej 20 a przy szczególnie niepomyślnych warunkach przy wartości 25 będzie wskaźnikiem dla tych ziem, które już nie gwarantują wyżywienia rodzinie chłopskiej, słuszne zatem będzie ich zalesienie. Klasa ziemi, liczba gleby, liczba roli oraz



oraz plony żyta z ha umożliwiając więc stwierdzenie gleb, na których gospodarstwo chłopskie rodzinne istnieć nie może. Jeżeli teraz jako miernika użyjemy wartości hektara (Hektarsatz-Einheitswert), to zauważymy, że wraz z jej zmniejszaniem się, obniża się zupełnie wyraźnie stopna życiowa rodziny gospodarskiej która już wielkością gospodarstwa na tych ziemiach nie może być wyrównana. Poniższa tablica odzwierciedla na to wyraźnie (Blohm).

	1	2	3	4	5	6	7	8
Liczba gospodarstw	37	63	88	77	54	132	64	125
Wartość hektara w M/ha (Hektarsatz-Einheitswert)	818	681	598	582	407	984	702	578
Wpływy gotówkowe w M/ha	254	273	213	162	80	291	186	190
Wydatki na utrzym. w M/ ha	40	34	32	22	12	19	16	14
Wydatki prywatne w M/ha	37	26	29	29	12	23	24	19
Wyd.na utrzym.na osobę	119	110	103	101	54	184	145	135
Wyd.prywatne na osobę	113	139	117	106	64	481	313	309
Liczba członków rodziny	4	4	4,3	3,7	3,5	3,3	3,8	3,7
Wyd.na utrzymanie razem	595	582	533	443	204	1193	871	718
Wyd.prywatne razem	532	555	501	392	225	1587	1190	1145

1-5 = poniżej 25 ha

6-8 = 25-125 ha

W miarę zmniejszania się wartości hektara następuje wyraźny spadek wpływów gotówkowych oraz wydatków prywatnych i na utrzymanie na hektar i na osobę. Suma wydatków 118 M na osobę ( 5 ) przy wartości hektara 407 M. w gospodarstwach poniżej 25 ha uniemożliwia już utrzymanie standardu życiowego rodziny gospodarczej. Wniosek stąd, że decydującą rolę stanowi tutaj wielkość gospodarstwa, oraz że gospodarstwa poniżej 25 ha



na glebach bardzo lekkich nie mają zdrowych podstaw do rozwoju. Pomniejszenie się wartości hektara wskazuje bowiem na równoczesne pogarszanie się czynników produkcji, w związku zaś z tym obniża się stopa życiowa rodziny gospodarskiej. Okazuje się bowiem, że przy wartości hektara poniżej 300 M. gospodarstwo chłopskie rodzinne nie może zdobyć wystarczających środków na wyżywienie rodziny. Dla lepszego zrozumienia powyższych rozważań, rozpatrzmy jeszcze wielkość plonów żyta z hektara, w zależności od wielkości gospodarstwa oraz wartości hektara.

Wielkość gospod.	Ilość gospod.	Wartość hektara (Einheitswert- Hektarsatz)	Plony ży- ty z ha q
poniżej 25 ha	62	480	8
	110	541	11
	81	825	14
25-125 ha	86	439	8
	132	586	14
powyżej 125 ha	252	545	16

Z porównania tego wynika, że gospodarstwa folwarczne przy tej samej wartości hektara wykazują plony żyta z hektara 2-3 q wyższe. Gospodarstwo folwarczne może zatem na ziemiach naj-  
lżejszych wskutek dobrej organizacji oraz lepszych możliwości wyzyskania środków produkcji itd. produkować więcej żyta z ha,



aniżeli inne gospodarstwa. Dlatego ziemie najłżejsze prócz możliwości ich zalesienia mogą być jeszcze użytkowane przez gospodarstwa folwarczne. Reasumując - zestawiam najważniejsze czynniki na podstawie których określamy ziemie, na których już gospodarstwo chłopskie rodzinne nie znajduje zdrowych podstaw do rozwoju.

1. Jakość gleby (liczba gleby - Bodenzahl - 20, klasa ziemi Ackerklasse - 8 - 7, plony zboża poniżej 10 q z ha, wartość hektara (Einheitswert-Hektarsatz) poniżej 300 M.
2. Konfiguracja terenu i warunki klimatyczne.
3. Ogólne położenie.

W zależności więc od różnej jakości gleby różna będzie wielkość gospodarstw chłopskich dająca gwarancję nakreślonego w pracy tej intensywnego sposobu gospodarowania.

Liczba gleby (Bodenzahl)	Chłopskie gospod.rodzinne (Ackernahrung)	Wielkie gosp.chłop. (Ackernahrung)
25	32 ha	60 ha
30	27	50
40	220	37
50	16	30

Są to główne drogi, sposoby i metody badań na podstawie których szkoła Blohma doszła do wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego ca 25 ha. Dokładna analiza składników warsztatów rolnych różnej wielkości, w szczególności zaś składników i czynników produkcji gospodarstwa chłopskiego rodzinnego poparta materiałem cyfrowym, wskazuje na metodę indukcyjną, prowadzącą do ogólnych wniosków, które w zakończeniu pracy niniejszej podaję.



V. Rozpatrzenie wyników opracowań prof. Blohma i jego uczniów.

I. Na podstawie opracowań prof. Blohma i jego uczniów możemy wnioskować, że podłożem w budowie wsi na naszych ziemiach zachodnich winny być gospodarstwa chłopskie rodzinne. Doniosłe jednak cele - w pracy niniejszej podkreślone - mogą one spełnić jedynie wówczas, jeśli będą biologicznie zdrowe i gospodarczo zdolne do życia. Wszystkie te dodatnie cechy ujawniają one - jako ~~le~~ poprzednich rozważań wynika - jeśli wielkość ich na naszych ziemiach zachodnich wynosi ca 25 ha, spadając w najlepszych warunkach do ca 16 ha. Gospodarstwa te miały być podstawą ustroju rolnego na naszych ziemiach zachodnich. Nie dowodzi to jednak, że miały one zupełnie wyrugować z życia gospodarczego inne wielkości gospodarstw rolnych. Powiększenie bowiem obszaru gospodarstw chłopskich rodzinnych do ca 25 ha, odbywać się miało głównie kosztem warsztatów rolnych karłowatych.

II. Porównanie i analiza gospodarstw rolnych różnej wielkości dowodzi nam, że gospodarstwa do 10 - 15 ha a nawet do 25 ha w zależności od jakości naszych ziem zachodnich uważali Niemcy jako gospodarstwa karłowate, które nie mogą już spełnić celów gospodarstw chłopskich rodzinnych. Liczna bowiem rodzina gospodarska winna znaleźć nie tylko pracę w własnym gospodarstwie lecz również wszelkie środki zapewniające jej wymaganą stopę życiową. Gospodarstwa do 10-15 ha uniemożliwiają właśnie spełnienie tych warunków. Mimo różnic między gospodarstwem chłopskim rodzinnym a gospodarstwem wielkochłopskim i folwarcznym każde z nich ma do spełnienia pewne określone zadania gospodarcze. Dlatego też winno nastąpić rozmieszczenie ich w odpowiednim stosunku.



III. Założeniem głównym w opracowaniach niemieckich przy ustalaniu wielkości gospodarstwa chłopskiego rodzinnego jest ilość członków rodziny gospodarskiej a w związku z tym ilość osób zdolnych do pracy na roli. Gospodarstwa chłopskie rodzinne wykazują znacznie wyższą liczbę siły roboczej aniżeli gospodarstwa wielkochłopskie i folwarczne. Zdaniem prof. Blohma, w miarę zmniejszania się obszaru gospodarstwa wzrasta liczba sił roboczych ludzkich i sprzężajnych, z powodu niemożności racjonalnego ich wykorzystania. Mylnym byłoby jednak twierdzenie, że wysoka liczba sił roboczych w gospodarstwach chłopskich rodzinnych jest wynikiem organizacji tego gospodarstwa, bowiem organizacja tych właśnie gospodarstw dostosowana jest do ilości sił roboczych.

IV. Wpływ ilości sił roboczych na organizację gospodarstwa chłopskiego rodzinnego ujmuje prof. Blohm następująco :

1. zatrudnianie dużej ilości sił roboczych wymaga możliwie intensywnego sposobu użytkowania ziemi, dlatego obszar uprawy pastewnych winien być w gospodarstwach tych ograniczony.
2. ilość sił roboczych jest w gospodarstwach tych mniejwięcej w ciągu całego roku stała. Równomierne więc i pełne zatrudnienie sił tych w ciągu roku umożliwia najlepiej wysoka liczba inwentarza żywego, charakterystyczna dla tych właśnie gospodarstw.
3. liczny inwentarz żywy umożliwia także częściowo zatrudnienie starców i dzieci.
4. praca własna członków rodziny ogranicza w dużej mierze pracę najemną.
5. absolutnie mała liczba sił roboczych ludzkich i sprzężajnych w gospodarstwie chłopskim rodzinnym, stwarza



wielkie trudności związane z wszelkiego rodzaju transportem, z tej więc głównie przyczyny gospodarstwa chłopskie rodzinne mają charakter wysoce przetwórczy.

V. Z uwagi więc na ilość osób rodziny oraz jakość naszych ziem zachodnich jak również innych względów w pracy tej przytoczonych, wielkość gospodarstwa chłopskiego rodzinnego na naszych ziemiach zachodnich winna wynosić ca 25 ha. Jak z badań niemieckich wynika gospodarstwa chłopskie rodzinne tej właśnie wielkości gwarantują 4-ro osobowej rodzinie chłopskiej oprócz wyżywienia i wolnego mieszkania 200 do 225 M. na osobę rocznie na wydatki związane z utrzymanie i 250 do 375 M. na osobę rocznie na wydatki prywatne. Standart życiowy rodziny gospodarskiej w dobrze kierowanych gospodarstwach tej wielkości wyraża się sumą pieniężną od 3500- 4000M. rocznych wpływów gotówkowych i winien być uważany, jako zupełnie wystarczający. Naturalnie wydajność gospodarstwa a w związku z tym i standart życiowy rodziny gospodarskiej są nie tylko zależne od czynników naturalnych i gospodarczych, lecz także i od sposobu gospodarowania. Organizacja gospodarstw chłopskich rodzinnych, która jak wyżej wspomniałem uwarunkowana jest głównie ilością osób rodziny, sprawia, że ca 30 % całkowitej robocizny ludzkiej przypada na prace polowe, ca 70 % natomiast na prace podwórzowe i stajenne. W końcu podkreślić należy, że najskuteczniejszym środkiem do podniesienia standardu życiowego rodziny chłopskiej jest gospodarstwo odpowiednio wielkie jak równie ulepszenie sposobu gospodarowania i organizacji. Gospodarstwa chłopskie rodzinne ca 25 ha na naszych ziemiach zachodnich umożliwiają rodzinie chłopskiej osiągnięcie wymaganego standardu życiowego oraz spełnienie zadań politycznych, społecznych i gospodarczych.



## L i t e r a t u r a .

- Georg Blohm : "Zur Lage der Landwirtschaft in Westpolen", Danzig 1939.
- Georg Blohm : "Die Landwirtschaft der Reichsgaue Danzig-Westpreussen und Wartheland und ihr Wiederaufbau", Danzig 1940.
- Georg Blohm : "Praktische Wirtschaftsfuehrung im ostdeutschen Bauernhof", Berlin 1941.
- Georg Blohm : "Siedlung und Landwirtschaft im Reichsgau Danzig-Westpreussen". Berlin 1942.
- Otto Rosenkranz : "Die Lage der Landwirtschaft der Freien Stadt Danzig in den Wirtschaftsjahren 1934/35, 1935/36 und 1936/37, Danzig 1938.
- Otto Rosenkranz : "Deutsche Grossbetriebe der Wojewodschaft Posen in den Wirtschaftsjahren 1935/36, 1936/37, 1937/38, Danzig 1939.
- Otto Rosenkranz : "Die Zweckmaessige Organisation landwirtschaftlicher Betriebe im Reichsgau Wartheland", Posen 1940.
- Richard Fabry : "Bodenkunde fur Schule und Praxis", Berlin, 1940.
- Richard Volte : "Der Aufbau der Nutzviehhaltung im Reichsgau Danzig-Westpreussen", Danzig 1941.
- Alfred Henitz : "Der Umfang der aufzuforstenden kulturamtuendigen Kutzflaechen.", Danzig 1941.
- Erwin Hansen : "Die zweckmassige betriebswirtschaftliche Einrichtung der zukunfftigen Siedlungsbetriebe". Danzig 1941.
- Karl Grobbecker: "Die Kunst des Wirtschaftens", Berlin 1945.
- Maczynopis bez autora - znajdujacy sie w Instytucie Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego . -
- "Versuch zur Aufstellung einer Betriebsgrossenordnung fur den Warthegau".

